

# SEKCJA E

## Wydawanie owocu przez ucznia

1. Samoocena i nasza pozycja w Bogu ..... 203
2. Wydawanie owocu - wolność, owoc,  
moc i mądrość (część 1) ..... 211
3. Zrozumienie użyteczności: powołani do wydawania  
owocu (część 2) ..... 219
4. Wydawanie owocu: powołania i cele (część 3) ..... 227
5. Dary łaski ..... 235
6. Zarządzanie, sianie i zbieranie ..... 243
7. Chodzenie wiarą ..... 249

# I. SAMOOCENA I NASZA POZYCJA W BOGU

## A. SAMOOCENA

### 1. Wersety kluczowe

Ps 139,13-16; Rz 12,3; 1 Sm 16,7; Rz 9,20-21; Ef 2,10.

### 2. Wstęp

Samoocena jest ulubioną, polecaną, obiecującą, odpowiednią opinią o nas samych. Możemy myśleć zbyt wyniośle o sobie (Rz 12,3; Ga 6,3-4), a także zbyt krytycznie (Ef 2,10). Jako uczniowie Jezusa jesteśmy szczególnie w oczach Bożych. Bóg, stwórca wszechświata, mieszka w nas przez swego Ducha Świętego (1Kor 6,19-20). Jesteśmy synami Bożymi, współdziedzicami z Jezusem i mamy udział w Jego chwale (Rz 8,17). Zostaliśmy ożywieni wraz z Chrystusem (Ef 2,5), otrzymaliśmy pełnię w Nim (Kol 2,10) i właściwie wszystko możemy w tym, który nas wzmacnia (Flp 4,13). Zostaliśmy wzbudzeni wraz z Chrystusem i posadzeni w niebiańskich miejscach (Ef 2,6). Powinniśmy zachować równowagę pomiędzy wielkością tego, kim jesteśmy w Chrystusie, a postawą pokory względem tego, kim Bóg chce abyśmy byli i co chce, abyśmy czynili.

### 3. Bóg stworzył nas (Ps 139,13-16)

Bóg nas stworzył i znał nas zanim się urodziliśmy. On jest wystarczająco wielki, aby poradzić sobie z największymi naszymi problemami i przeprowadzić nas przez nie. Czy jesteśmy niscy czy wysocy, otyli czy chudzi, brzydscy czy ładni, inteligentni czy mało bystrzy, introwertycy lub ekstrawertycy - powinniśmy się zaakceptować, ponieważ takimi Bóg nas stworzył. On wie, co jest dla nas najlepsze i da nam to, jeśli Mu na to pozwolimy. To oznacza współdziałanie z Nim. Nie powinniśmy akceptować grzechu w naszym życiu lub problemów naszej starej natury, lecz powinniśmy być zadowoleni z tego, jakimi zostaliśmy stworzeni. Nigdy nie było i nie będzie drugiej takiej osoby jak ty. Na twoją niepowtarzalność składają się dary, które Bóg ci dał i będzie ci dawał. I nawet warunki, w których cię postawił pomogą ci wykonać zadanie, którego nikt inny nie wykona tak dobrze jak ty. Jesteś najlepszą osobą do wykonania zadania, do którego cię Bóg powołał. On ukształtował cię do tego celu według wzoru, którego nie można powtórzyć (Rz 9,20-21). Nie powinniśmy wyciągać rąk przeciwko Bożemu dziełu. Dlatego nigdy nie możemy nosić nienawiści do siebie lub mieć jakiś uraz i pretensję do Boga,

że uczynił nas takimi, jak jesteśmy. To zasmuciłoby Ducha Świętego, który mieszka w nas. Bóg bierze na siebie pełną odpowiedzialność za stworzenie nas, ale nasz rozwój i ostateczny cel zależy od naszego współdziałania z Nim. Do nas należy wybór czy pozwolimy Bogu na to czy nie.

Jezus zmienił imię Szymona na Piotr lub Kefas. On uczynił to, gdyż Piotr znaczy „kamień”, a Szymon znaczy „trzcina”. Trzcina łatwo się chwieje za każdym podmuchem wiatru, lecz „kamień” jest solidny i stały. To sprawiło, że Piotr patrzył na siebie inaczej. Musiał zobaczyć się takim, jakim Bóg go widział - i my musimy postępować podobnie. Bóg widzi nas takimi, jakimi możemy się stać przez Jego miłość i moc działającą w nas i poprzez nas. Musimy postrzegać siebie tak, jak Bóg nas widzi, a nie tak jak my widzimy samych siebie. Bóg nie patrzy na zewnętrzny wygląd, lecz na serce (1Sm 16,7).

#### 4. Konsekwencje złej samooceny

Nasza samoocena jest jedną z najważniejszych rzeczy, którą posiadamy. Ma ona wpływ na nasze osobiste szczęście lub jego brak. Ustanawia granice naszych osiągnięć i ogranicza nasze spełnienie. Jeśli myślimy negatywnie o sobie samych, to mało osiągniemy. Lecz jeśli myślimy pozytywnie, to bardziej będziemy w stanie osiągnąć potencjał, jaki mamy w Chrystusie. Jeżeli nie wyzwolimy się z negatywnego nastawienia i opinii o sobie samych, będziemy posiadali złą samoocenę. Jeśli z tym będziemy żyć, to wydarzą się trzy rzeczy:

- a) Brak pewności siebie.
- b) Nie będziemy w stanie odkryć celu naszego życia.
- c) Będziemy mieli poczucie odrzucenia, klęski i braku pewności.

Większość ludzi próbuje ukryć to, jakimi są naprawdę, ponieważ cierpią z tego powodu. Zakładają oni maski i mają nadzieję, że ludzie nie odkrywają ich prawdziwego oblicza pod jej powierzchnią. Oto niektóre rzeczy, jakie ludzie czynią, próbując ukryć problemy.

- ◆ Stają się „krzykaczami”, aby przysłonić brak pewności siebie.
- ◆ Mieszają się w tłumie, aby przykryć poczucie braku bezpieczeństwa.
- ◆ Czują się przegrani ze względu na ciągle poczucie niższości i wstydu.

Właściwie to wiele dzisiejszych społecznych problemów, takich jak: np. alkoholizm, narkomania, działalność przestępcza, bunt, nadużycia seksualne, rozwody, wandalizm, przemoc itp. może wynikać ze złej samooceny. Możemy oszukać innych ludzi, lecz nie ukryjemy się przed Bogiem. On wie kim jesteśmy, więc nie ma sensu udawać przed Nim. Musimy oddać nasze życie w Jego ręce i umrzeć dla samych siebie, i żyć tak jak On tego pragnie.

#### 5. Konsekwencje dobrej samooceny

Powinniśmy doświadczyć Bożej miłości i mocy. Musimy wiedzieć, że Bóg, który stworzył wszystko, akceptuje nas. Musimy zrozumieć, kim jesteśmy

my sami, a kim w Chrystusie i zacząć widzieć, siebie tak, jak Bóg nas widzi. To pozwoli nam mieć ufność wobec siebie i Boga; czuć się bezpiecznie, odczuwać akceptację, osiągać powodzenie, spełnienie itp. Jesteśmy wszyscy podobni do dzieci, uczymy się tego, w czym żyjemy.

- ◆ Jeśli żyjemy w krytycyzmie, uczymy się potępiać.
- ◆ Jeśli żyjemy we wrogości, uczymy się walczyć.
- ◆ Jeśli żyjemy z ośmieszaniem, stajemy się wstydlivi.
- ◆ Jeśli jesteśmy zawstydzani, wzrastamy z poczuciem winy.
- ◆ Jeśli żyjemy w tolerancji, uczymy się tolerancji.
- ◆ Jeśli żyjemy w zachęcaniu, uczymy się ufności.
- ◆ Jeśli jesteśmy chwaleni, uczymy się doceniać.
- ◆ Jeśli żyjemy bez lęku, uczymy się sprawiedliwości.
- ◆ Jeśli żyjemy w poczuciu bezpieczeństwa, uczymy się wierzyć.
- ◆ Jeśli otrzymujemy uznanie, uczymy się lubić siebie.
- ◆ Jeśli żyjemy w akceptacji i przyjaźni, uczymy się okazywać miłość.

## 6. Jaka jest Boża droga

Ludzie próbują różnych rzeczy, aby uzyskać zadowolenie i spełnienie. Mogą to być: pieniądze, praca, przyjemności, studiowanie, sport, osiągnięcia, seks, władza, dobry wygląd, ładne ubranie, zaangażowanie w okultyzm itp. Niektóre z tych rzeczy mają wartość, ale tylko przejściową. Mogą dać one jakieś poczucie zadowolenia, lecz ostatecznie są puste, bezsensowne a nawet niebezpieczne.

Bóg stworzył człowieka na swoje podobieństwo, aby miał z Nim społeczność. Jednakże człowiek nie żył według wzorca Bożego, lecz poszedł własną drogą i czynił to, co się jemu podobało. W rezultacie doprowadziło to do oddzielenia od Boga. Człowiek czuł wstyd i lęk ponieważ utracił błogosławieństwo obecności i miłości Bożej. Wkrótce jednak uświadomił sobie co stracił - został stworzony, aby być kimś i czynić coś dla Boga, a teraz został od Niego oddzielony. Od tego czasu człowiek zaczął mieć problem z samooceną. Próbował odzyskać swoje utracone wyobrażenie, lecz nigdy w pełni nie zrozumiał gdzie tkwił problem. Bez względu na swoje wysiłki, zawsze zawodził. Wydawało się, że zawsze jest jakaś pustka lub brak celu i spełnienia.

Syn Boży Jezus Chrystus, przyszedł na ziemię, ponieważ wiedział o tym. On zstąpił z nieba, by pomóc człowiekowi odzyskać bliską więź z Bogiem. Jezus doskonale znał ten problem i stał się ratunkiem dla ludzi (J 14,6). Jednakże my musimy odwrócić się od rzeczy które nie podobają się Bogu, to znaczy od grzechu i przyjąć Jezusa jako naszego Zbawiciela i Pana. A wtedy Bóg przyjmie nas ponownie i pozwolić nam doświadczać Jego życia, miłości i mocy. On obiecał zamieszkać w nas przez Ducha Świętego, by uzdolnić nas do takiego życia do jakiego zostaliśmy stworzeni. Przyjmując

te dobrodziejstwa od Boga, wypełnimy pustkę wewnątrz nas. Musimy pozwolić Bogu na panowanie w naszym życiu oraz odrzucić wiele pojęć, które mieliśmy zanim poznaliśmy prawdę. To wymaga czasu, lecz jeśli pozwolimy Bogu na działanie w nas, wtedy będziemy stawali się do Niego podobni. On uwolni nas z naszego wypaczonego wyobrażenia o sobie samych i zdolni do życia w godności w taki sposób, aby wypełnić to, do czego zostaliśmy przeznaczeni.

*„Jego bowiem dziełem jesteście, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Ef. 2,10)*

## **B. NASZA PRAWOWITA POZYCJA PRZED BOGIEM**

### **1. Wersety Kluczowe**

Rz 6,1-23; Rz 8,1-39; 2Kor 5,17; Rz 7,1-25; Rz 12,1-2

### **2. Nasz stary człowiek został ukrzyżowany z Chrystusem**

Gdy stajemy się uczniami Jezusa, Bóg traktuje naszego starego człowieka jako martwego, ponieważ zostaliśmy ukrzyżowani wraz z Chrystusem (Rz 6,6). Umarliśmy i teraz żyjemy z Chrystusem. Jesteśmy nowym stworzeniem, stare przeminęło, wszystko stało się nowe (2 Kor 15,17). Staliśmy się sprawiedliwością Bożą w Chrystusie (2 Kor 5,21). Dlatego powinniśmy uważać się za martwych dla grzechu, lecz ożywieni dla Boga w Chrystusie Jezusie (Rz 6,11). Bóg chce, abyśmy postrzegali siebie samych w ten sposób. Często nawet jako nowonarodzeni chrześcijanie czujemy się jako słabi i bezradni wobec naszej starej natury. Jest to totalne nieporozumienie. Posiadamy potencjał pozwalający nam na oparcie się grzechowi i prowadzenie zwycięskiego życia w Chrystusie. Nasza stara natura, która nie miała mocy ani możliwości oparcia się grzechowi, przeminęła. Mamy nową naturę zrodzoną z Ducha Bożego, a która jeśli pozwolimy jej panować, uzdolni nas do pokonania wszelkich pokus i grzechu. Tak właśnie powinniśmy żyć (Kol 2,9-15; 3,9-10).

Szatan przekonuje nas, że to jest niemożliwe, będzie próbował usidlić nas ponownie. Czasami może nawet mu się to udać. On chce, abyśmy myśleli, że nie mamy mocy, by nie grzeszyć. Jednakże w Chrystusie posiadamy moc nie tylko, aby oprzeć się grzechowi, ale również pokonać szatana. Jeśli zgrzeszymy, to powinniśmy wyznać nasz grzech, odwrócić się od niego i przyjąć Boże przebaczenie, wówczas powracamy do naszego właściwego miejsca - życia wolnego od grzechu (1J 1,9). Nie jesteśmy dłużej już niewolnikami grzechu i właściwie w Chrystusie jesteśmy bez grzechu. Chyba że pozwolimy grzechowi, aby ponownie zaczął panować w naszym życiu.

### 3. Nie pozwól, aby cię usidlił grzech

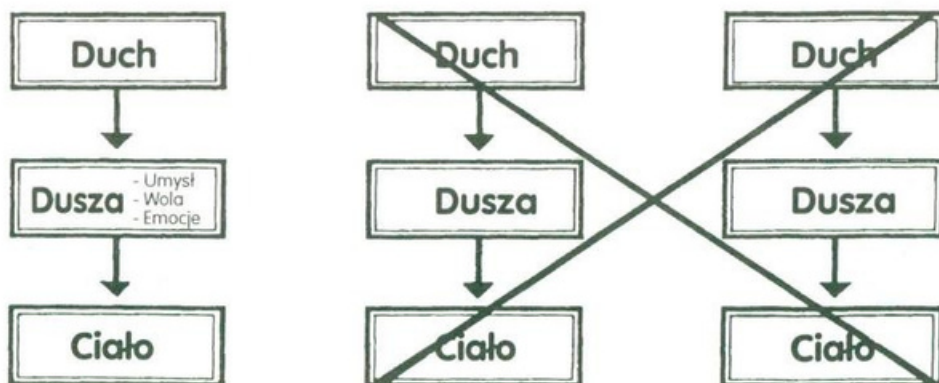
„Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli” (Ga 5,1).

Jezus Chrystus wyzwolił nas z naszej grzesznej natury, dlatego nie możemy pozwolić na to, by szatan lub grzech ponownie nas usidlił. Wymaga to dyscypliny i poznania, że chociaż grzech przyczepia się, to jeśli nie trwamy w nim, nie może na stałe przyłgnąć do naszej nowej natury w Chrystusie (2P 2,19-22). W Piśmie Świętym jesteśmy ciągle napominani, aby nie karmić się bezbożnymi rzeczami w naszym życiu. Nie możemy dać się wciągnąć w świeckie postępowanie (1J 2,15-17). Podobnie jak Jezus powinniśmy być na świecie, ale nie z tego świata. Powinniśmy żyć tak, aby podobać się Bogu, to znaczy służyć Jemu zawsze w stu procentach (Hbr 10,26-39). Aby tak postępować, należy karmić się rzeczami Bożymi, a nie śmieciami, które oferuje ten świat (Kol 2,20; 2Tm 2,4; Flp 4,8). Grzech nie ma władzy nad nami, chyba, że mu na to zezwolimy (Ef 4,22-24).

„Wzywam was tedy, bracia przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rz 12,1-2).

### 4. Nasz duch powinien panować

Powinniśmy pozwolić naszemu duchowi, który został ożywiony przez Ducha Świętego, kiedy narodziliśmy się na nowo, panować w naszym życiu i doświadczeniach (J 3,5-6; 1P 1,23). Nasz duch powinien panować nad naszą duszą (tj. umysłem, emocjami, wolą) i nad ciałem. Nasz duch jest zamieszkiwany i kontrolowany przez Ducha Świętego, który zna umysł Boży (1Kor 2,10-16). Jeśli Jezus jest rzeczywiście Panem naszego życia, wtedy nasz duch powinien panować nad wszystkim w naszym życiu (Ga 5,13-26; Rz 8,1-17).



Właśnie w taki sposób winien żyć uczeń Jezusa. Taki jest Boży porządek rzeczy. Jednakże wielu chrześcijan pozwoliło duszy, a nawet ciału, zamiast duchowi, panować w wielu sprawach ich życia. Jeśli grzeszymy w jakiejś dziedzinie, to w efekcie nasza dusza zaczyna nad nią panować. Powinniśmy wyznać to Bogu i prosić Go o przebaczenie, przyjąć Jego oczyszczenie i pozwolić, aby Jezus ponownie panował w tej dziedzinie naszego życia. W ten sposób pozwalamy naszemu duchowi, który jest pod wpływem Ducha Świętego zająć właściwą mu pozycję.

## 5. Wnioski

Musimy umierać codziennie dla samych siebie i żyć tak, jak Jezus Chrystus (Łk 9,23). Musimy uważać się za martwych dla grzechu. Ponieważ teraz jesteśmy nowym stworzeniem w Chrystusie, nie powinniśmy dłużej być posłuszni naszej starej naturze, która nie mogła oprzeć się grzechowi. Musimy żyć według ducha; nie możemy pozwolić, by nasza dusza lub ciało przejęły kontrolę. Dlatego starajmy się unikać wszystkiego, co pomogłoby im powstać i ponownie grzeszyć.

*„Tak więc, bracia, jesteście dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała. Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy umartwiacie, żyć będziecie” (Rz 8,12-13).*

## 6. Pytania i punkty do dyskusji

- a) Czy winisz Boga za to jak wyglądasz lub za to, gdzie On cię postawił, abyś żył? Czy taka postawa jest słuszna?
- b) Jeremiasz miał bardzo trudne życie jako prorok Pański. Czy myślisz, że poznanie tego, iż Bóg znał go zanim został ukształtowany w łonie matki i wyznaczył go na proroka narodów, zanim się narodził pomogłoby Jeremiaszowi? (Jr 1,4-10). Czy możemy czegoś się nauczyć z tego fragmentu Słowa Bożego?
- c) Dlaczego niektóre społeczne problemy zamieszczone w sekcji zatytułowanej: „Konsekwencje złego wyobrażenia o sobie samym”, wynikają ze złej samoakceptacji.
- d) Czy Bóg kontroluje twoje życie jako ucznia Jezusa, czy też nie. Jak powinniśmy widzieć sami siebie?
- e) Umarliśmy dla naszej starej natury jako nowonarodzeni wierzący. Wielu ludzi szukających porady nie uświadamia sobie tego. Jak możemy pomóc ludziom w świetle tej prawdy? Do dyskusji.
- f) Chrzt wodny przez zanurzenie jest publicznym znakiem lub oświadczeniem, że umarliśmy dla naszej starej natury, powstaaliśmy z martwych wraz z Chrystusem i żyjemy dla Niego. Czy postępujemy zgodnie z tą prawdą?
- g) Czy twój duch kontroluje wszystkie sprawy twojego życia? Jeśli tak nie jest, to co możesz z tym zrobić?

## 7. Podsumowanie i zastosowanie

- a) Bóg znał nas zanim się narodziliśmy i z góry przygotował dla nas pracę, którą mamy wykonywać jako uczniowie Jezusa.
- b) Bóg chce, abyśmy widzieli siebie tak, jak On nas widzi.
- c) Jeśli współdziałamy z Bogiem i oddajemy Mu nasze życie, będziemy najlepiej wyposażeni do wykonania wyznaczonego nam zadania.
- d) Większość problemów w dzisiejszym świecie wynika z braku zdolności do życia takiego, do jakiego Bóg oryginalnie go stworzył.
- e) Powinniśmy żyć tak jakbyśmy byli martwi dla naszej starej grzesznej natury, a nie jako ciągle dla niej żyjący.
- f) Nasz duch, który jest pod panowaniem Ducha Świętego, powinien kontrolować całe nasze życie.
- g) *„Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami. Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż nie bacząc na jego hańbę i usiadł na prawicy tronu Bożego. Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciwy wobec siebie, abyście nie upadli na duchu, utrudzeni. Dlatego opadłe ręce i omdlałe kolana znowu wyprostujcie, i prostujcie ścieżki dla nóg swoich, aby to, co chrome, nie zboczyło, ale raczej uzdrowione zostało” (Hbr 12,1-3;12-13).*